

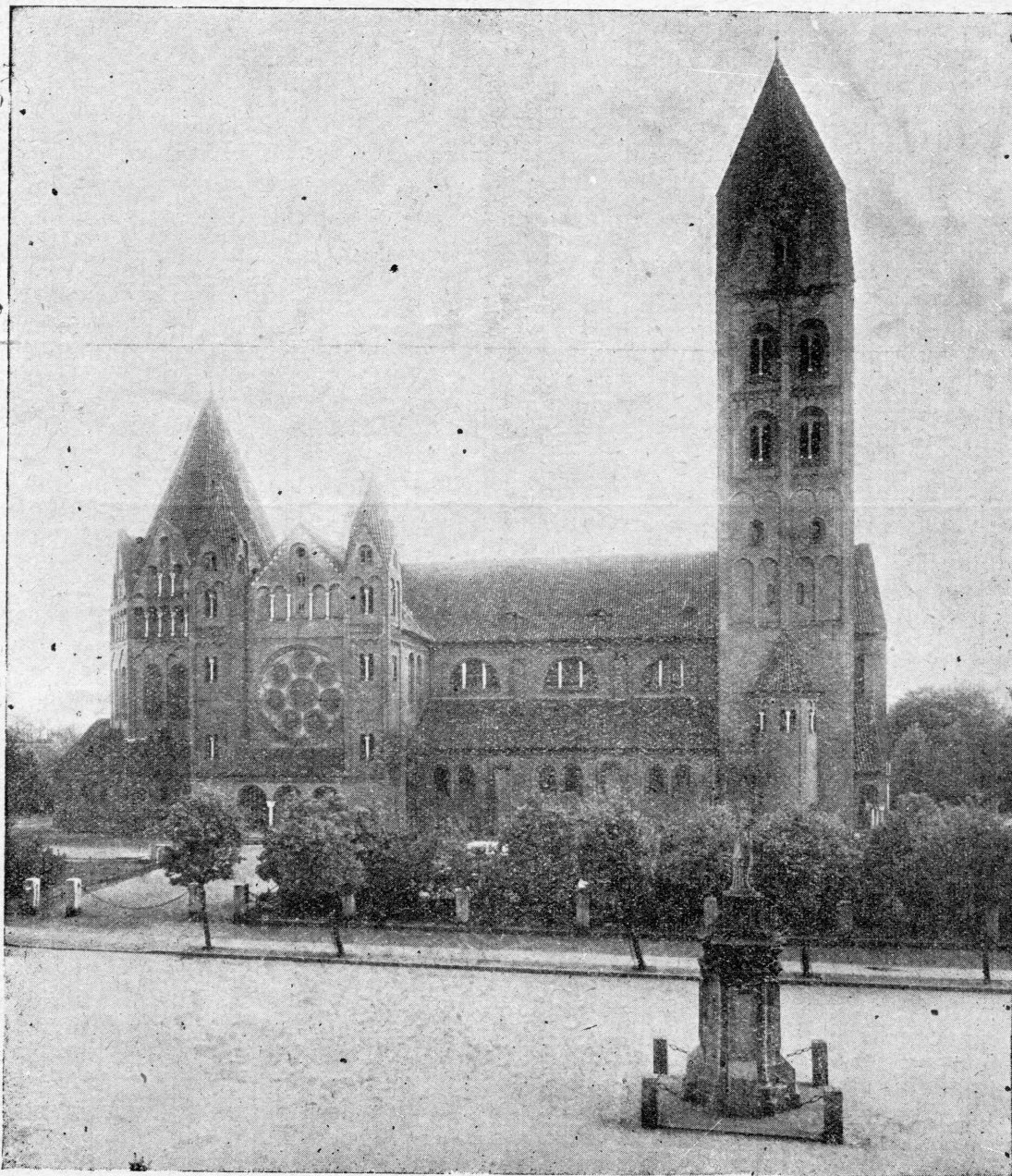
# NASZ TYGODNIK

PISMO ILUSTROWANE SPOŁECZNO-LITERACKIE

## VI. Zjazd Katolicki w Ostrowie Wielkopolskim.

Pojęcia katolicyzmu i polskości są tak z sobą ściśle związane, że często wśród ludności — mniej uświadomionej — miały wprost znaczenie: jednoznaczne.

wego bojownika o polskość. To też odbywające się od kilku lat zjazdy katolickie, winny być przez cały naród polski, nawskroś katolicki, przyjęte, jako dą-



Kościół Parafjalny w Ostrowie od ulicy Sądowej.

I zarówno „kulturkampf“ w b. zaborze pruskim, jak i prześladowanie katolicyzmu przez carat w b. zaborze rosyjskim w niejednym, mniej uświadomionym obudziło ducha narodowego i zrobiło z niego gorli-

żenie do odrodzenia moralnego w duchu chrześcijańskim i zabliznienia ran, zadanych duchowi Narodu przez lata wojny.

W roku bieżącym VI Zjazd Katolicki postanowiono



odbyć w Ostrowie Wielkopolskim, leżący na pograniczu z Polską Środkową. W czasie „kulturkampfu“ był tam przez dwa lata więziony ówczesny arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, ks. kardynał M. Ledóchowski. I w mieście, gdzie prusak, chciał przemocą zmusić Ks. Kardynała do uległości swym niecznym i bezbożnym prawom, zatrzymał duch sprawiedliwości i zwycięski Orzeł Biały rozpostarł swe skrzydła nad wiernym Bogu i Ojczyzną ludem, zaś symbolem tego jest posąg wielkiego bojownika, kapłana i patrioty wzniesiony w tym miejscu przemocą.

Uroczystość poświęcenia pomnika ks. Kardynała Ledóchowskiego przez ks. prymasa Dalbora została połączona z VI Zjazdem Katolickim.

W ciągu tych kilku dni cała Polska katolicka uczestniżyła w obradach Zjazdu, odbywających się pod przewodnictwem naszych najwyższych dostojników Kościoła.

Odświętnie przystrójony Ostrów godnie przygotował się do przyjęcia uczestników Zjazdu, których przybyło około 4000.

Po nabożeństwie w kościele udano się na otwarcie Zjazdu do sali Teatru Miejskiego. Zagaił Zjazd prezes Ligi Katolickiej prof. dr. Gankowski. Podkreślił osobiście i znamieną chwilę, kiedy myśl polska sięga 900 lat wstecz do Koronacji Bolesława Chrobrego. Pierwszy ten król polski, ocalił jedność państwową, wskazał Narodowi drogę, króćmi ma postępować. Utrwalił w narodzie hasło „za wiarę i Ojczyznę“ które przetrwało wszystkie burze jakie nad Polską w ciągu 9 wieków szalały. Kończy wezwaniem, by hasło Bolesławowe: za wiarę i Ojczyznę było i u nas na ustach, w sercu i czynie.

Ks. Prymas witając Zjazd, odczytał pismo Ojca Świętego, zawierające błogosławieństwo dla Zjazdu.

Referaty wygłosili: Ks. Arc. Teodorowicz ze Lwowa mówił o stosunku Kościoła Katolickiego do chwili obecnej, zaznaczył, że ludność dzisiejsza musi powziąć wybór między samobójstwem a religią.

Prof. Dr. Gankowski z Poznania mówił o alkoholizmie. Prof. dr. Peretiatkiewicz wygłosił referat na temat: „Stosunek Państwa do Kościoła“.

P. Stan. Zofja Rzepecka w swoim referacie poruszyła w umiejętny sposób kwestję moralności w życiu publicznym i prywatnym.

Posel Puchałka mówił o tem co Polska zrobiła w kierunku ustawodawstwa robotniczego i zaznaczył, że ustawodawstwo powinno się rozwijać ewolucyjnie nie rewolucyjnie.

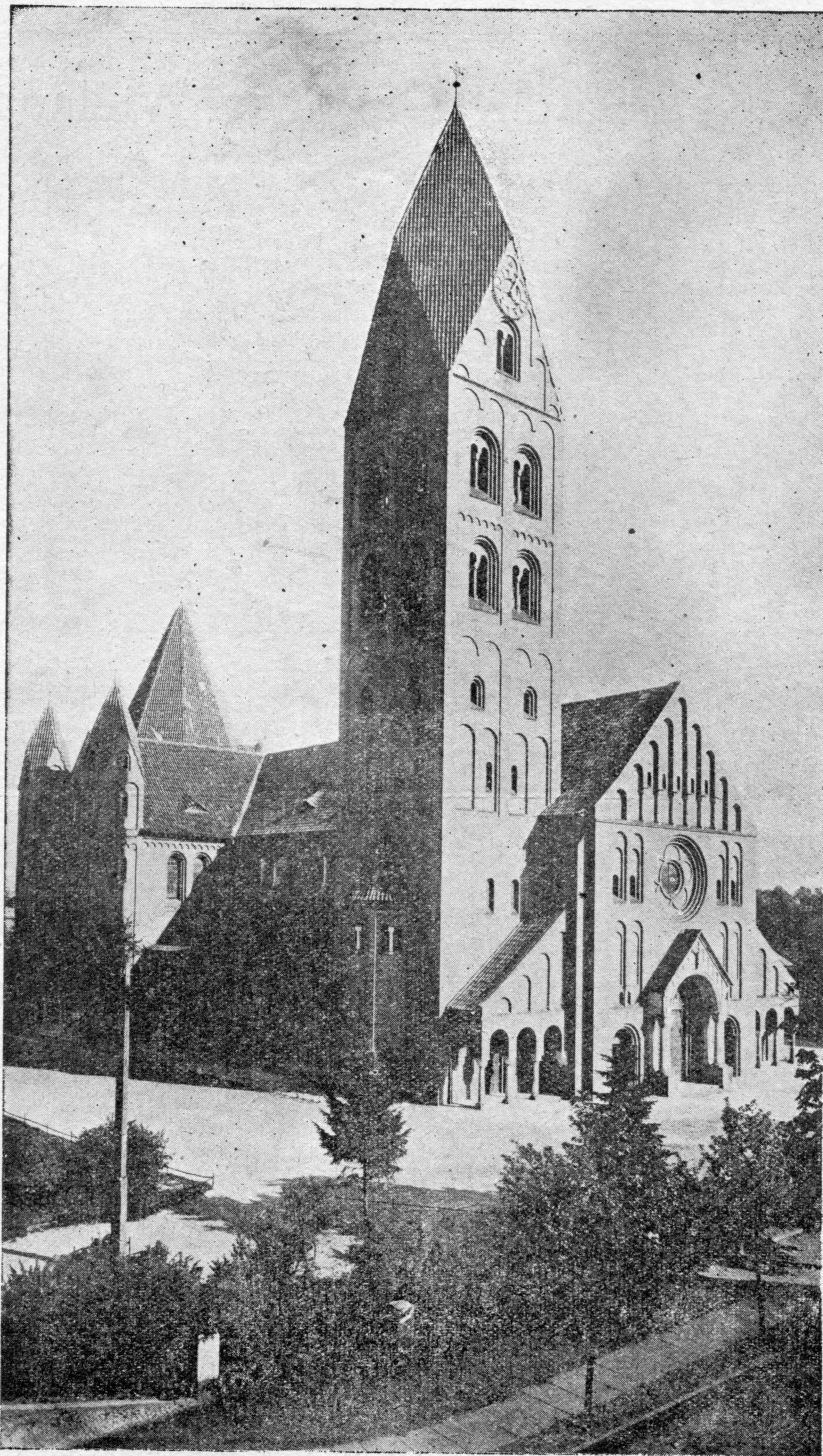
Na zakończenie p. mec. Jankowski jako marszałek Zjazdu streścił rezultaty obrad.

Ostatni przemówił J. E. Ks. Kardynał i żegnał się z uczestnikami: Do widzenia na Zjeździe w Inowrocławiu.

W czasie uroczystości imponujący był widok pochodu uczestników Zjazdu, samych sztandarów było 110.

Poświęcenie pomnika Ks. Kardynała Ledóchowskiego, wzniesionego naprzeciwko okien celi, gdzie przez lat dwa był więziony Kardynał przez Niemców, wielce także uświetniło uroczystość.

Zjazd zakończony został nabożeństwem w kościele.



Widok Kościoła z frontu.



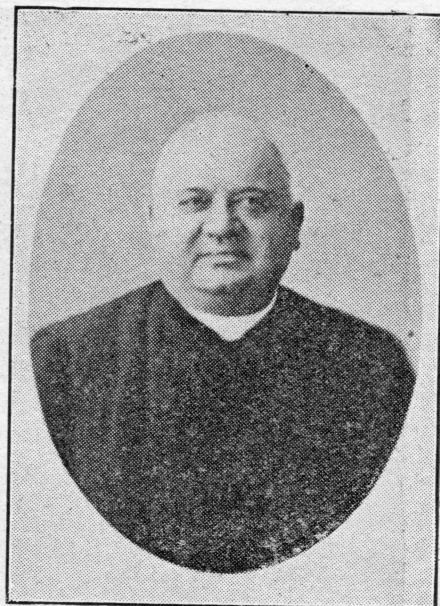
Proboszczowie Ostrowscy.



Ks. Edmund Radziwiłł wikariusz ostrowski z okresu „Kulturkampfu“



Ks. dziekan Rolewski obecny proboszcz ostrowski znany działacz społeczny.



Ks. Walenty Śmigieński, proboszcz ostrowski, autor „Wspomnień z Kulturkampfu.“



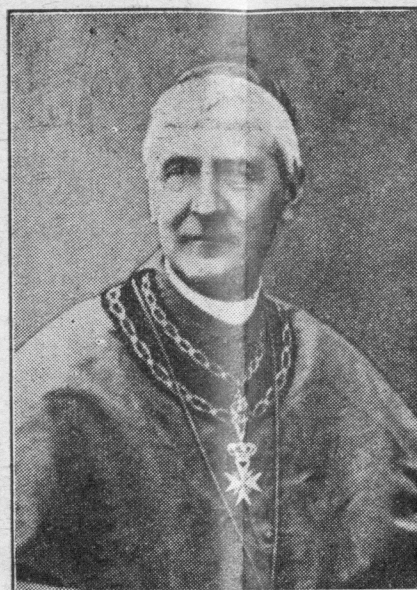
Wnętrze Kościoła — Ołtarz boczny.



# VI ZJAZD KATOLICKI W OSTROWIE WIELKOPOLSKIM



Komitet Wykonawczy Zjazdu Katolickiego z ks. dziekanem Rólewskim na czele.

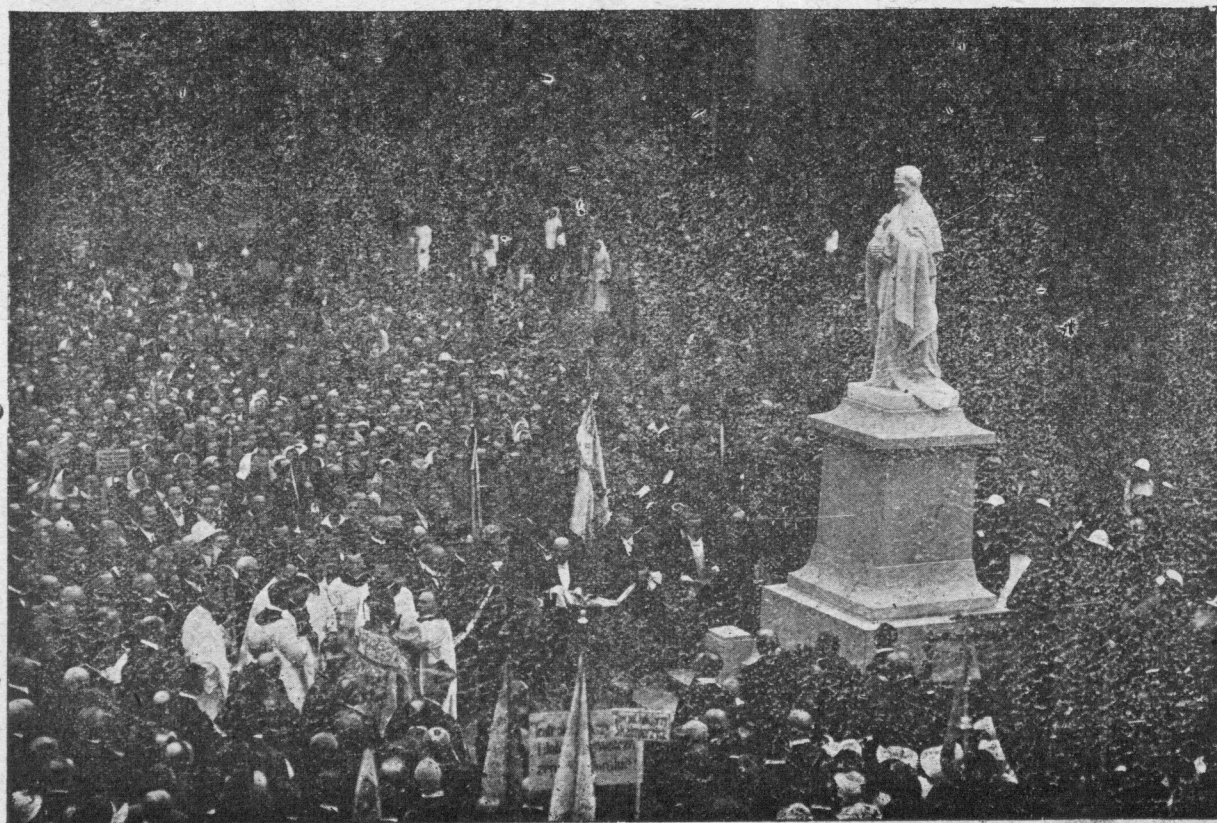


**Ks. Kardynał Ledóchowski.**

Arcybiskup Gnieźnieński-Poznański  
dwuletni więzień pruski w Ostrowie.



Powitanie ks. kardynała Dalbora na probostwie przez przedstawicieli duchowieństwa i władz społeczeństwa.



Poświęcenie pomnika Kard. Ledóchowskiego przez ks. Prymasa Dalbora.



**J. E. Ks. Kardynał Prymas  
E. Dalbor.**



Przemówienie radcy kolejowego p. Van Roy'a oddającego imieniem Komitetu pomnik duchowieństwu.





Wnętrze kościoła z widokiem na główny ołtarz.

Ostrów Wielkopolski położony na pograniczu dwóch byłych zaborów pochodzi z XVII w. ozdobiony kilku pięknymi parkami i ogrodami. Kościół Katolicki św. Stanisława, fundacji ks. M. H. Radziwiłła, kasztelana wileńskiego, posiada piękne rokokowe ołtarze.

W Ostrowie znajdują się średnie zakłady naukowe męskie i żeńskie.

Ostrów w ciągu ostatnich kilku lat spolszczył się całkowicie i rozrósł się, dając tym dowód, że Wielkopolska pod rządami polskimi rozwija się ekonomicznie.

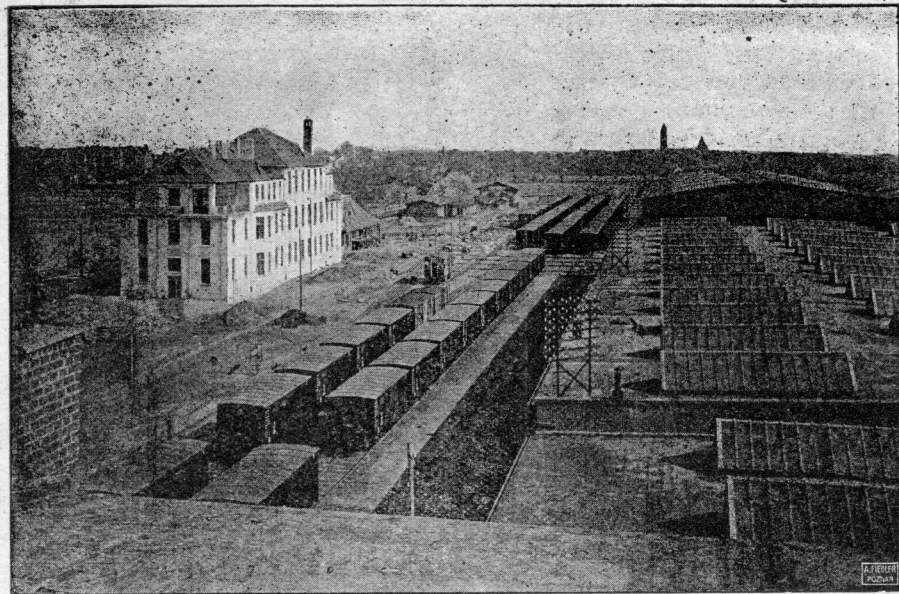


Chór kościelny pod dyr. p. T. K. Bartkiewicza wykonywa pienia przed pomnikiem.



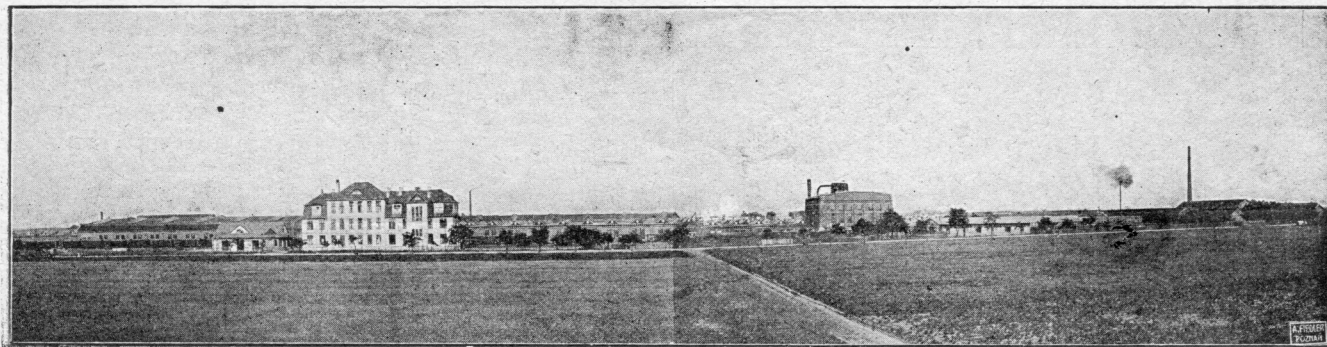
Fabryka „Wagon” w Ostrowie.

Ostrów posiada olbrzymią fabrykę wagonów p. n. „Wagon S. A.” Zatrudnia ona kilka tysięcy ludzi jest zarządzana według najnowszych wyma-



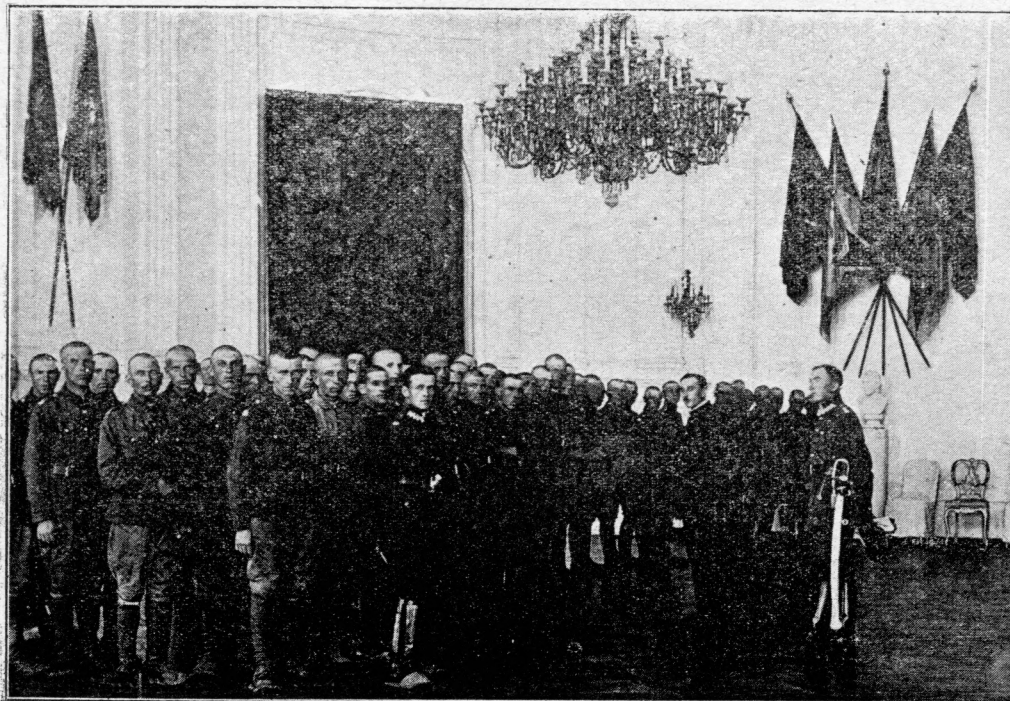
gań techniki, to też może zaspokoić znaczną część za potrzebowania naszych kolei u niezależniąc nas od konieczności sprowadzania wagonów z zagranicy

Widok warsztatów i gotowych wagonów.



Ogólny widok fabryki „Wagon” w Ostrowie. Zdjęcia z Ostrowia wykonał zakład fotograficzny „Iliona” w Ostrowie.

Praca oświatowa



W wojsku.

Rezerwiści 36 p.p. zwiadzają Zamek Królewski w Warszawie.



### Spółeczeństwo a armja.

Rekrut wzięty do wojska w ciągu swej krótkotrwałej służby ma nie tylko otrzymać wykształcenie żołnierskie, lecz również i uświadomienie obywatelskie. Musi wyjść z wojska, jako żołnierz - obywatel. To też władze wojskowe zagadnieniom oświecenia i uobywatelnienia żołnierza bacznie poświęcają uwagę. Spółeczeństwo winno przyjść tu z pomocą. I trzeba stworzyć miejsce, gdzie żołnierz może odpocząć i uczyć—stworzyć Domy Żołnierza Polskiego.

Słusznie pisze majr. W. Dunin-Wąsowicz w „Polsce Zbrojnej:“

Nie dość jest entuzjazmować się wojskiem w dniach parad naszych i świąt pułkowych. Nie dość otaczać sympatją wybitniejsze z pośród niego jednostki. Sentyment taki jest tylko czczą formą, błyskotkami, która niema żadnej treści realnej a przynajmniej bardzo jej niewiele.

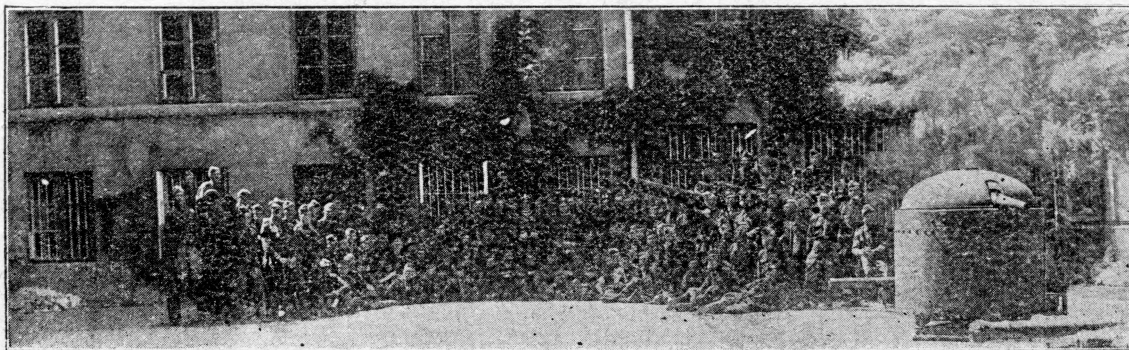
Miłość swoją dla wojska można okazać tylko w ten sposób, że się da jej dowody w stosunku do szarego żołnierza, który jest podstawą naszej armji, który jest jej trzonem, jej siłą, który jest faktycznym zwycięscą w chwilach ciężkich dla narodu.



Kurs harcero-sanitarno dla szkół średnich w Grodnie zorganizowany przez p. pułk O. Bagińskiego



Kurs rolniczo-gospodarski zorganizowany przez Dowództwo Okręgu Korpusu III w Grodnie:—Wyjazd na zwiedzenie wzorowej gospodarki p. Bejnara.



Rezerwiści 36 P.P. zwiedzający Muzeum Narodowe w Warszawie. Zdjęcie dokonano na dziedzińcu Muzeum na tle działu nowoczesnej artylerji.

A ten żołnierz ma takie same swoje życie codzienne jak każdy inny człowiek, ma swoje marzenia górne i potrzeby powszednie. Wojsko i surowe koszaży nasze nie wszystko mu dać mogą—tę resztę ma mu dać, może i musi—spółeczeństwo. Wszakże to jego syn najmilszy i najlepszy, bo trud swój niesie i krew da ofiarnie, gdy będzie trzeba w obronie tych co w domu zostali.

Żołnierska dusza to większa zagadka, niż każda inna. Co tkwi w niej na dnie—zrozumie tylko ten kto choć raz w życiu był w szeregach szarej braci żołnierskiej i próbował zgłębić tę głębie psychiki ludzkiej. Żołnierska dusza tylko w połowie swojej jest między nami—to trzeba sobie otwarcie powiedzieć—jej druga połowa wciąż jeszcze jest tam daleko, u rodzinnych pieleszy, gdzie została cała jej tęsknota rzewna, tak ludzka, tak naturalna.

I tęsknić będzie tak długo, aż mu tego domu rodzinnego nie stworzymy choć w przybliżeniu, choć w minjaturze, jako „Dom Żołnierza“.

Znajdzie w nim nietylko to wszystko, co znajdzie w nim nietylko to wszystko, co znajdzie w nim nietylko to wszystko, ale jeszcze więcej, bo kulturę i oświatę, którą, wysłużywszy swe lata w wojsku, zabierze ze sobą na wieś jako pionier tego dobroczynnego światła, promieniującego w najdalsze zakątki kraju s'ąd od nas.